

Tannistest '40'

Autor: Wojciech Sierpowski

Od 40 lat na północy Danii skandynawska grupa jurorów Car of the Year organizuje jazdy testowo-porównawcze nowymi modelami, które znalazły się na liście tego prestiżowego konkursu motoryzacyjnego. Początkowo spotkanie odbywało się w Alborgu, po czym przeniesiono je na samą północ półwyspu jutlandzkiego do małej miejscowości Tversted niedaleko Skagen. Znajdujący się w niej hotel Tannishus, wydaje się idealny dla imprezy przez tydzień gromadzącej ok 100 osób i mniej więcej tyle samo samochodów.

Co prawda na tegorocznej liście było tylko 40 nowych modeli, ale niemal każdy producent przywozi po kilka samochodów w różnych wersjach, począwszy od podstawowych, poprzez bogate wersje, aż po najbardziej usportowione. W efekcie na tablicy mieliśmy 75 kluczyków i tyle samo aut na dziedzińcu hotelowym. Dodatkowo pojawiły się jeszcze dwa samochody – Rover 3500 a więc zwycięzca konkursu, który był oceniany podczas pierwszej edycji duńskiego testu w 1977 roku oraz Peugeot 3008 - zwycięzca z 2017 roku. Choć Tannistest nie jest obowiązkowym dla jurorów spotkaniem, mimo sporych kosztów wielu lubi przyjeżdżać na północ Danii, bo na spokojnie da się porównać choćby bezpośrednich konkurentów. A jak wiadomo nie da się tego zrobić lepiej niż porównując je w tym samym czasie na tej samej trasie. Impreza służy nie tylko lepszemu poznaniu ocenianych aut, ale stała się też ważnym spotkaniem towarzyskim na neutralnym gruncie. Oprócz jurorów obecni są tam twórcy tych aut i przedstawiciele firm (najczęściej szefowie PR).

Jurorzy z redakcji skandynawskich jak zwykle zadbali o wykonanie na plaży tradycyjnego zdjęcia zbiorowego. Tylko aura spłatała figła; nie dość, że na zmianę mżyło, lało, albo wychodziło słońce, to po zgromadzeniu samochodów na piasku organizatorzy otrzymali ostrzeżenie o dużej fali. W takiej sytuacji lepiej się pospieszyć zanim plażę zaatakują woda Morza Północnego. Jak zwykle na lotnisku w Sindal odbył się Test Łosia jak również próba autonomicznego hamowania przed stałą przeszkodą. W okolicy Tversted można znaleźć wiele rodzajów nawierzchni – włącznie ze śliskimi niczym lód szutrami. To ułatwia ocenę podstawy auta, którą jest układ jezdny, trakcja i ogólne wyważenie samochodu. Dodatkowo wprowadzono jazdy nocne mające wykazać doskonałość najnowszych systemów oświetleniowych.

Wyjeżdżając z tego testu, wielu jurorów ma zapewne już wybraną grupę swoich faworytów, z których w odpowiednim czasie wyłaniają preferowaną ‘siódemkę’.

Wojciech Sierpowski

Galeria zdjęć